

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Grecya. — Turcya. — Chiny. — Doniesienia z ostatnich poczt. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 22. kwietnia. W Kołodziejówce, obwodzie Tarnopolskim założono szkołę trywialną, a do uposażenia jej przyczyniła się tamtejsza gmina, tudzież gmina Panasówka, która do tej szkoły będzie przydzielona, stałym rocznym datkiem w kwocie 196 złr. 20 kr. m. k. w gotówce i 47 korey 8 garcy zboża w naturaliach, następnie przyjęciem na siebie wybudowania, urządzenia, utrzymywania, posługi i opalania szkolnego lokalu, gr. kat. proboszcz miejscowy ks. Tomasz Podsoński obowiązał się przez czas swego duchownego urzędowania w Kołodziejówce dawać rocznie po 4 złr. m. k.; dominikalny reprezentant Ludwik Janorzewski przez czas swego urzędowania w Kołodziejówce po 3 złr. m. k. rocznie; dominikalny zarządca dóbr Witalis Przysiecki przez czas swego pobytu w Kołodziejówce po 4 złr. m. k.; nakoniec mieszkańcy żydowscy Jakób Szapira, Mojżesz Szapira i Sender Migden również przez czas swego pobytu w Kołodziejówce rocznie 2 złr. m. k. razem.

Krajowa władza szkolna ma sobie za przyjemność, udowodnioną przez te ofiary dążność ku popieraniu nauk ludu, podać niżej z należytym uznaniem do wiadomości publicznej.

Kraków, 9go kwietnia. Na budowę kościoła w Więdnii wpłynęły następujące dalsze składki: (Ob. Nr. 95 i 97 G. L.)

Miejska rada Krakowska 95r.25k., mianowicie: PP. Ignacy Paprocki 10r., Julian Estreicher 1r.30k., Seweryn Wiśniowski 5r., Stórzecki 1r., Konrad Złowodzki 5r., Zajączkowski Hipolit i Mularski Stanis. po 15k., Krzepicki 5r., Wiśniowski, Józef Konrad, Teofil Zawisza, Stanisław Boguński, Julian Ostrzesiewicz, Adam Kolasiński i Józef Uszewski po 1r., Franciszek Hojdzkiński 30k., Andrzej Schultz Kupiec 5r., Józef Schultz 16k., Wolf Wohlmann i Ludwik Sammelsohn po 15k., Jan Hess, Adalbert Bobrzański, Wróblewski, Wicenty Szpor, J. Gładyszewicz, Seweryn Swolkień Palczewski, Felix Skarbiński, Paternowski Piotr, Ludwik Zaleski, Brzeżański, Rostafiński, Jan Fuchs, Fryderyk Gronemajer, Józef Sosnowski, Felix Lipnicki, Alex. Papiński, Walenty Nowak, Wawrzyniec Cengler, L. B., Wicenty Szpor, Myśliwiec, N. N., K. Bielecki, G. Gabrieli, G. Gebhard, kanonik Laurysiewicz, Kilian Merkert, Franciszek Zelić i robotnicy Hüblingera po 1r., Leopold Lipiński 5r., Blumenstock Salomon 30k., A. Szukiewicz 5r., Bętkowski 2r., Adam Gołemberski 1r.30k., Kolanowski i Jan Kozł po 2r., Ignacy Zagórski 6k., Alex. Gutowski 15k., Jenny 2r., Hublinger 3r., Franciszek Henisch 1r.6k., Józef Mroszkiewicz 15k., Rudolf Chroszczewski 12k.

C. k. urząd obwodowy Sandecki 189r.56k., a mianowicie: z urzędników obwodowych: pp. przełożony obwodu Geppert 5r., komisarze obwodowi: Jerzy Ostermann, Teodor Zachariasiewicz, Jan Nadherny, Merkl, Franciszek Gedl i Józef Zopoth po 5r., Wicherek i Leon Podwiński koncepcista gub. po 3r., Klemens Kostheim sekretarz obw. 2r., Edward Ender registrant obw. i Pałkiewicz protokollista obw. po 1r., kanceliści obwodowi: Neubauer, Hebenstreit i Bączalski po 1r., Marczewski 30k., Niemetz nadzorca 5r., Otto chirurg obw. 3r., Werner okregowy inspektor budowy mostów 5r., dr. Jędrzejowski fizyk obw. 2r., Teleśnicki i Rzechowski po 30k., Swirzbiński 10k., Alexander, Setti i Gutowski po 1r., Kłoczek 2r., Erazm Kosterkiewicz 10r.

Mieszkańcy Nowego Sącza i urzędnicy magistratualni, mianowicie: PP. Joachim Kosterkiewicz 10r., Dionizy Wojcikowski 5r., Piotr Przychocki 20k., Zielińska 15k., Zdanowska i Niemetz po 2r., Jan Wojcikowski 1r., Franciszek Otto 2r., Edward Zieliński 5r., Anna Kirchberger 2r., Jan Wojcikiewicz i Erazm Kosterkiewicz po 3r., Fiałkiewicz i Moroński po 2r., Brzeski i Gutowski po 1r., Schabieński 2r., Sieradzki 30k., Konstantynowicz i Marszewski po 1r., Janta 40k., Grabowski 30k., Ponikło i Fikiel po 20k., Hauer 1r., robotnicy przy hamerni w Zakopana 7r.20k., dominikalni urzędnicy w Zakopana, mianowicie: PP. Rudolf Elsner 2r., Franciszek Nally 1r., Ignacy Hołubowicz mandataryusz 2r. i inni urzędnicy 4r.24k.

Dominium Czarny Dunajec, mianowicie: PP. Mięszewski mandataryusz, Bogdalski proboszcz i Chlebek proboszcz po 1r., inni członkowie gminy 7r.12k.

Krakowskie towarzystwo agronomiczne 1033r., a mianowicie: PP. Badeni Michał 20r., Baroch Maurycy 5r., Berski Wiktor 2r., Bilski Konstanty 3r., Borowski Stan. 5r., Bielański Wład. 2r., Chromy Dionizy 10r., Chwalibogowski Stanisław i Władysław po 5r., Czyżek Juliusz 1r., Dąbski Wład. i Darowski August po 5r., Darowski Wincenty 10r., Eugeniusz hrabia Dzieduszycki 100r., Duniowski Jan i Dunin Teodor po 5r., Ekielski Alex. 30k., Fibich Alojzy 2r., Florkiewicz Juliusz i Fihauzer Konstanty po 25r., Fink Julian i Günther Alex. po 5r., Gorczyński Julian 25r., Gorczyński Adam i Gorajski Alex. po 5r., Helcel Antoni 30r., Helcel Józef 10r., Hołubowicz Wład. i Hubka Karol po 2r., książę Jabłonowski Stan. 50r., Jerzmanowski Józef 5r., Jozefski Jan 1r., Kałuski Jozafat 25r., Konopka Tadeusz i Roman po 10r., Konopka Józef 5r., Krasek Józef 3r., Kobuzowski Czesław 5r., Lewiecki Felix 10r., Like Leon 5r., Lipczyński Ignacy i Lipowski Konstanty po 10r., Lebowski Oswald 5r., hrabia Leśniowski Stefan 30r., Łepkowski Józef 1r.30k., Milewski Walenty 10r., Miniewski Józef 5r., Moszyński Piotr 30r., Niedzielski Erazm i Antoni po 10r., baron Niemyski Adam i Paszkowski Franciszek po 5r., Padlewski Adam 1r., Piasecki Józef 12r., Piłiński Konstanty i Pol Wincenty po 5r., Popiel Paweł 15r., hrabia Potulicki Kazimierz 25r., baron Przychocki Teodor 5r., Rembowowski Edward 15r., Rudawski Leon 10r., hrabia Rzewuski Leon 20r., Rogawski Karol 10r., hrabia Romer Wilhelm 20r., Romer Henryk 3r., Siedlmayer Józef 5r., Siemiński Wincenty 25r., Skarzyński Erazm i Steinkeller Piotr po 10r., Starowiejski Stefan 1r., Struszkiewicz Wincenty i hrabia Sołtyk Henryk po 5r., hrabia Eustachy Stadnicki 10r., Sroczyński Wincenty 2r., książę Sanguszko Władysław 50r., Smidowicz Stanisław 4r., Szumańczowski Ludwik 10r., Sobolewski Marceli i Wierciński Ferdynand po 1r., hrabia Wielopolski Jan 10r., Wielogłowski Walery 5r., hrabia Wodzicki Kazimierz i hrabia Wodzicki Henryk po 15r., Witowski Jan 2r., Wysocki Teofil 10r., Węzyk Leonard 5r., Trzeciowski Franciszek 25r., Trzeciowski Tytus i hrabia Tyszkiewicz Jerzy po 5r., Tarnawski Piotr 10r., Urbański Ksawery 25r., Zapalski Józef 5r., Zieleniewski Ludwik i Zubrzycki Józef po 10r., Złowodzki Seweryn 1r.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 26. kwietnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym piśmie gabinetowym z dnia 23. kwietnia r. b. wiedeńskiego obywatela Józefa *Eltenreich* w dalszym uznaniu jego pomocy przy odwróceniu morderczego napadu na poświęconą osobę Jego Cesarzkiej Mości dnia 18. lutego r. b. wynieść najłaskawiej wraz z prawnym potomstwem do stanu rycerskiego Cesarstwa austriackiego. (*Lit. koresp. austr.*)

(Organizacya rządów dystryktowych w Węgrzech.)

Najwyższym postanowieniem z dnia 10. stycznia r. b. raczył Jego c. k. Apost. Mość nakazać, ażeby nowo organizować się mające c. k. Namiestnictwo dla Węgier podzielono na pięć osobnych oddziałów urzędowych. W przeprowadzeniu tego Najwyższego rozkazu przeniósł Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Albrecht już dnia 18. lutego r. b. część czynności urzędowej c. k. Namiestnictwa w Budzie na pięć rządów dystryktowych i przydzielił im także od dnia 1. maja r. b. i inne polityczne sprawy wchodzące w ich zakres administracyjny. Z dniem 1. maja rozpoczynają przeto rządy dystryktowe w Preszburgu, Budzie, Koszycach, Oedenburgu i w Wielkim Waradynie w dotychczasowych swoich obwodach czynność urzędową, która na mocy najwyższego postanowienia z dnia 10. stycznia r. b. należy do zakresu oddziałów namiestnictwa w Węgrzech. Od 1. maja będzie każda z tych władz miała tytuł urzędowy: „C. k. oddział namiestnictwa w N.“ Protokół podawczy dotychczasowego namiestnictwa w Budzie zostanie zamkniętym dnia 30. kwietnia. — Dotychczasowe c. k. namiestnictwo w Budzie niebędzie już od 1go maja przyjmowało żadnych aktów urzędowych, ale załatwi tylko te sprawy, które mu przedłożone będą aż do końca kwietnia. Do wykończenia tych spraw wyznaczono termin aż do 15. maja, z którymto dniem zupełnie ustaje czynność urzędowa teraźniejszego c. k. namiestnictwa w Budzie. (*L. k. a.*)

(Arcyksiążę Karol Ludwik w Wenecyi.)

Wenecya, 22. kwietnia. Jego Cesarzewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik przybył tu przedwczoraj w

towarzystwie Jego Excelencyi naczelnego komendanta marynarki, hrabi Wimpfen, c. k. parostatkiem wojennym. (W. Z.)

(Książę Czernogóry ze swiątą w przejeździe do Wiednia.)

Tryest, 23. kwietnia. Daniel, książę Czernogóry i Berdy, stryj jego, prezydent senatu Piotr Petrowic Niegusz, wojewoda Iwo Rakow i senator Piotr Stankow, tudzież dwaj adjutanci Bieladnowic i Wukowic wraz z służbą przybyli tu wczoraj c. k. paropływem wojennym „Custozza“ z Kattaro i Zara, gdzie się z nimi połączył fml. baron Mamula, i wysiedli w hotelu „de la Ville.“ Przed tym hotelem postawiono natychmiast podwójną straż honorową. Goście Czernogórscy odjechali wczoraj wieczór o godzinie 11tej razem z J. Ex. do Wiednia dla złożenia J. c. k. ap. Mości podziękia za wsparcie podczas ostatnich wypadków i wyrażenia życzeń swoich względem szczęśliwego ocalenia Monarchy. Za kilka dni mają na Tryest powrócić do Czernogóry.

Słychać tutaj, że rosyjski pułkownik Kowalewski zjechał ma do Czernogóry. (A. B. W. Z.)

(Kurs wiedeński z 29. kwietnia.)

Obligacje długu państwa 5% 94¹/₄; 4¹/₂% —; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 156. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1490. Akcje kolei póln. 2355. Głognickiej kolei żelaznej 777¹/₂. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 810. Lloyd. 623³/₄. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Anglia.

(Roziągłość sieci telegraficznej.)

Malta, 8. kwietnia. Dziennik „Portaf Malta“ donosi: Jego Excelencya gubernator wyspy kazał ogłosić następujący dokument w sprawie zaprojektowanego telegrafu podmorskiego ze Spezia do Cagliari:

Downing-Street, 25. lutego 1853.

Mój Panie! Oto załączam tu dla pańskiej wiadomości kopię nadesłaną do urzędu tego z polecenia lorda J. Russel od pła Jej król. Mości przy dworze turyńskim depešy tyczącej się podmorskiego telegrafu pomiędzy Spezia i Cagliari i komunikacji jego z Malta.

Przyjmij Pan i t. d.

Newcastle.

Do gubernatora Sir Williama Reid.

Inne z 6go lutego 1853 datowane pismo Sir Johna Hudson do lorda John Russel wyraża nadzieję, że rząd Jej król. Mości oceni należycie korzyści, jakie wyniknąć muszą z przyłączenia Malty do tej linii telegraficznej, i że niezaniechają użyć potrzebnych środków, aby zapewnić sobie nieprzerwaną komunikację pomiędzy Malta i Londynem przez Genewę, Genewę, Bazyleję, Ren, Belgię i Ostende. (A. B. W. Z.)

Francya.

(Uwiadomienia w „Monitorze.“ — Ułaskawienie Raspail'a.)

Paryż, 21. kwietnia. „Monitor“ zawiera następujące uwiadomienie: „Gdy rząd publiczności przyznał prawo używania elektrycznego telegrafu, niewstrzymywały go od tego niedogodności mogące wynikać z tego używania, które w ogóle rzeczywiste podaje ko-

rzyści. Jednak należy na to zwrócić uwagę, że wiadomości telegraficzne już niemają urzędowego charakteru, jaki dawniej miały przez monopol rządu, ostrzegamy przeto publiczność o nadużyciach jakie teraz w tym względzie mogą zachodzić. Jeżeli depešy telegraficzne niesą urzędownie przez rząd ogłoszone, wtedy rzeczywiście tylko takie mają znaczenie, jakie przysługują zwykłym korespondencyom prywatnym.“

— „Monitor“ oznajmia, że w dzień urodzin Cesarza — dnia 20. b. m. — na wyraźne życzenie Jego Cesarzkiej Mości niebędzie wcale żadnych uroczystości, a obchód urodzin Cesarza odłożony jest na 15go sierpnia.

— Według doniesienia „jeneralnej korespondencyi“ został Raspail, który od wypadków paryskich z dnia 15. maja 1848 siedział w więzieniu Doullens, ułaskawiony jednak pod warunkiem, ażeby opuścił Francję. Raspail udaje się do Belgii. (A. B. W. Z.)

(Wyrok na korespondentów dziennikarskich)

Wyrok sądu wydany na korespondentów dziennikarskich wyraża najprzód, że sąd odrzuca domaganie się czterech obżałowanych ażeby nie wnieść do aktów procesowych ich listów na poczekanie skonfiskowanych i których otwierać pod rygorem prawa urzędnikom zabroniono, — a odrzuca dlatego, że namienione rozporządzenie nie rozciąga się na prefekta policyi, i owszem prawo przyznaje mu nieograniczone pełnomocnictwo względem środków przy ściganiu wykroczeń, a prócz tego sądy nie mają wchodzić z kąd są dokumenta, lecz tylko wykazać ich prawdziwość. Co się samej sprawy tyczy, dwóch z obżałowanych uwalnia się: Vallée, ponieważ nie jest udowodniono, że punkta, o które jest obwiniony, były publikowane, i de Chantelause, gdyż niepozwolone wprowadzenie obcych dzienników, o które jest obwiniony, również niejest udowodnionem. Z głównego oskarżenia o tajne towarzystwo, publikację fałszywych wiadomości i zakazane rozszerzanie obcych dzienników uwalnia się siedmiu w to zawikłanych, a to że powody podejrzenia, na których żałoba się opiera, acz wielkie, nie mogą stanowić sądowego dowodu. Od oskarżenia o obrazę naczelnika państwa przez zeszczenie talarów pięciofrankowych uwalniają się obżałowani również dla braku dowodu. Natomiast są uznani winnymi Alfred de Coetlogon, Viremaitre, de Planhol, Flandin, Anatole de Coetlogon i Aubertin, dwaj ostatni przebywający w Belgii, a mianowicie czterej pierwsi z przyczyny kolaboracji czyli zmywy z dwoma ostatnimi, że wprowadzali do Francji obce dzienniki, a mianowicie dwa zakazane: „Nation“ i „Observateur“, następcie Alfred de Coetlogon, de Lapierre i Savary książę Rovigo, ze Księcia Prezydenta publicznie obrazili, dając mu w kawiarni Tortoni nazwę „Badinquet“, nakoniec Alfred de Coetlogon i Savary książę Rovigo, że bez pozwolenia przechowywali u siebie broń i amunicję. Ci ośmiu winnych skazani są przeto:

Alfred de Coetlogon na 6 miesięcy więzienia i 200 fr. pieniężnej kary. Viremaitre na 3 miesiące i 100 fr. de Planhol na 3 miesiące i 100 fr. Flandin na 1 miesiąc i 100 fr. Książę Rovigo na 1 miesiąc i 100 fr. de Lapierre na 1 miesiąc także i 100 fr.

Anatole de Coetlogon i Aubertin, obaj nieobecni, na 1 rok więzienia i 1000 franków pieniężnej kary, a wszyscy obżałowani solidarnie na zapłacenie kosztów.

MAŻ SZALONY.

Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez Zygmunta Kaczkowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Ale to tylko chęci ich były dobre; do uczynku nawet nie przyszło. Ledwieśmy się bowiem przecisnęli przez tłumy na rynku i dostali się do tych beczek, z których perorowano w imię Pełczykowskiego, zaraz nas zahuczano i wymiotano na nas to wszystko, co tylko mogło się w podejrzliwych sercach pijanego tłumy pomieścić. Mój ojciec wdrapał się jakoś na beczkę, zdjął czapkę z głowy i na biały włos swój wskazując, począł coś mówić, aliści go w ten moment ściągnięto z beczki, i gdyby nie nasze łokcie i rękojeście od szabel, było-by się może co gorszego stało temu poczciwemu starcowi. Po nim pan Pieniążek otworzył usta i zaczął od słów:

— Jestem nieprzyjacielem Wojewody i głowę dam moją za kasztelana! — ale i to nie pomogło. Także go z beczki zepchano, bo byli już tacy, którzy czy to dla rzeczywistych podejrzeń, czy tylko dlatego, aby nikomu innemu prymu nie oddać, nie dopuścili żadnemu z nas ani gęby otworzyć.

Inni nasi stronnicy, kiedy tych dwóch oratorów strącono z beczek, wpadli w passję i oburzenie, i tak w kilkunastu cheieli się z szablami rzucić na tłumy, ale Pieniążek zawsze rozumny i zawsze przytomny, powstrzymał ten zapęd niewczesny i rzekł nam półgłosem:

— Nie tędy, to tędy. Rozsypmy się między tłumy i starajmy się o to, ażeby każdy ile można sług znanych lub innych ludzi połapał pod swoje dowództwo, z nimi wraz z całą kupą uderzył na zamek, ale dostawszy się do środka, aby się zaraz zkomunikował z tańszą załogą, jeżeli będzie mógł, a jeżeli nie, to choć niech się

tak stara, aby nie był szkodliwym. Zresztą może Bóg da jaką okazję, w której da się jeszcze nasz pierwszy plan zaaplikować, kto-by zaś takich nawerbował, których-by mógł być pewnym, ten niech z nimi wymknie się na posadę i złączy się z Tarnawieckim. Przedewszystkiem zalecam, ażeby wpadłszy na zamek bronić Wojewody i jego rodziny, ażeby im włos z głowy nie upadł, bo wstyd i hańba wieczysta. No! rozsypujmy się! bo tak wszyscy zginiemy, już nas uważają. Hasło nasze: imię Wojewody, Józef! —

I rozsypaliśmy się zaraz, ale ani tam podobieństwo już nie było wykonywania tego drugiego planu pana Pieniążka. I poznał to zaraz mój ojciec, i kazał mi trzymać się siebie i nie odchodzić ani na krok. Kręciliśmy się tedy we dwójkę tedy owędy, ale jak powiadam ani ważyliśmy się słowo jedno do kogo przemówić w celu skaptowania go dla Wojewody, ani nawet dla siebie. Panowie komendanci tej burdy, których pewno było kilkunastu albo może i więcej, pilnowali doskonale swej sprawy, i tak już dolewali hałas, że aż nam w uszach szumiało od samego hałasu i wykrzykników wywoływanych po całym mieście. Wycedzano tedy jeszcze resztki z beczek, perorowano tam i sam, przysięgano, bito się w piersi, kłęto. Nagle krzyk się wzmógł jeszcze bardziej, panowie komendanci zaczęli spędzać tłumy do szeregów, aby ład jakiś przy szturmie zachować, a pan Urbański na znak tego z obudwóch armat naraz na wiatr wypalił. Już się chwiał zamek natenczas i wierzę, że dobry pacierz musiała odmawiać jego załoga.

Holandya.

(Król przyjmuje dymisy ministrów.)

Haga, 21. kwietnia. W piśmie, które ministrowie dnia 16. b. m. podali do króla z prośbą ażeby przyjąć racyf ich dymisyę, oświadczają wkońcu: „Konstytucya zapewnia kościelną wolność i równość opieki. Niekładniśmy famy tej konstytucyjnej wolności. Jeżeli Wasza królewska Mość niepochwala konstytucyi albo naszego systemu rządowego, tedy prosimy przyjąć naszą dymisyę. Ze w obecnym składzie rzeczy potrzebna jest niezwłoczna decyzja, na to niepotrzebujemy zapewne zwracać uwagi Waszej król. Mości.“

— Na to pismo otrzymali ministrowie dnia 19. b. m. następująca odpowiedź podpisana przez dyrektora gabinetu pana Rappard:

„Król otrzymał pismo panów ministrów z dnia 16. kwietnia. W tem piśmie wyrzeczone jest zdanie, że król, niezgadając się z swymi ministrami, zmienić musi swoje ministerium. Jego królewska Mość dał mi zlecenie, w odpowiedzi na to uwiadomić panów niniejszem, że Jego królewska Mość sądzi iż nadeszła chwila, ażeby się postarać o zmianę ministerstwa.“ (W. Z.)

(Zamknięcie zgromadzenia stanów jeneralnych.)

Amsterdam, 22. kwietnia. „*Handelsblad*“ donosi o wczorajszym wspólnym Izb obydwóch posiedzeniu co następuje: Przydujący zagaiwszy posiedzenie o godzinie 2giej, kazał przez herolda odczytać wiadomy dekret królewski, który spowodował wspólne Izb posiedzenie. Następnie wyznaczeni weszli do zamknięcia Izb ministrowie spraw wewnętrznych i wojny, i zabrawszy miejsce przed tronem, miał pierwszy z nich następującą przemowę:

Mości Panowie! Król jest tego zdania, że śród terażniejszych stosunków nie wymaga tego interes kraju, ażeby obie Izby Stanów jeneralnych odbywały wspólne posiedzenia. Nie wchodząc w rozbiór czynności WWPanów w ciągu sesyi dokonanych, wyrażam z polecenia i w imieniu J. M. króla WWPanom podziękowanie za wszelkie Ich usiłowania ku dobru krajowemu skierowane. W imieniu króla ogłaszam zamknięcie zgromadzenia Stanów jeneralnych.

Ministrowie wyszli następnie z sali, poczem tozeszło się także i zgromadzenie. (Pr. Z'g.)

Szwajcarya.

(Szczegóły o powstaniu w Fryburgu.)

Bazylen, 22go kwietnia. Baletyn umieszczony w tutejszym dzienniku „*Intelligenzblatt*“ zawiera o powstaniu w Fryburgu następujące szczegóły: „Rząd Fryburga donosi radzie federacyjnej, że pułkownik Perrier napadł na miasto Fryburg o godzinie 1szej z północy przybrawszy sobie 200 do 300 włościan, i opanował dawniejsze kolegium jezuickie (dominujący punkt nad miastem); gwardya miejska, zwołana marszem jeneralnym, uderzyła na powstańców, przezem wielu zostało rannych a kilku poległo na miejscu, mianowicie pułkownik Perrier odniósł ciężką ranę; wszyscy prawie insurgenci dostali się w niewolę. Depesza nasza zawiera dalej wiadomość o dwóch oddziałach powstańców, które się opóźniły. Po otrzymaniu tych doniesień zebrała się rada federacyjna natychmiast. — Pułkownik Burgeois przybył do Berny. (Preus. Ztg.)

Nakoniec przecie pospędzano tłumy w ład jakiś. Myśmy natenczas byli na drugim rynku, to jest tym, który jest od kamienia, czyli od drogi prowadzącej z Uherec, a że tam jedną połowę szykowano, więcęśmy także weszli do szeregów. Ustawiono nas w poprzek rynku, obrócono plecyma do wielkiej gospody a twarzami do drogi prowadzącej z Uherec, sprostowano szeregi a komendanci rzucili się ciąc na sekye, starszych ustanawiać, broń równać, ładunki rozdawać, zachęcać, obiecywać nagrody, serwor podniecać. W tem, kiedy się to dzieje i ciszej się cokolwiek zrobiło, patrzymy, aż tu w ulicy od Uherec wiodącej pokazuje nam się orszak jakiś konny z chorągwią. Jedni, którzy to obaczyli, poczęli wołać: kasztelan jedzie! brat nasz koehany! obrońca! pan i dobrodziej! vivat! niech żyje! — komendanci zatrzymali się w swojej robocie i przypatrując się onemu orszakowi, powiadali: — Nie może to być kasztelan, nie miał on tu być! — My zasie nie nie mówiąc, tylkośmy patrzali przed siebie. I tak naprzód rozeznaliśmy wielką chorągiew czarną, na której wyszyty był krzyż biały. Dalej dojrzelismy, że tych jezdnych było szczęściu razem, z których dwóch jechało cokolwiek przodem, tamci czterej za nimi, — a nakoniec, kiedy się już o kilkadziesiąt kroków do nas zbliżyli, nie trudno nam było widzieć wyraźnie, że jadący z prawej strony na przodzie i trzymający oną chorągiew przy sobie, był to mąż nie wielki wzrostem, z długą, jasną aż po sam pas brodą, pomiędzy którą już się siwe przebijały włosy. Był on całkiem czarno ubrany, miecz miał wielki i szeroki u boku, a na piersiach u niego wisiał na czarnej wstążce zawieszony u szyi krzyż wielki kościany. Koń pod tym mężem był rosły i dziwnie piękny, rząd na nim i siatka mogła się stać przedmiotem podziwu, ale jeszcze dziwniejsza to było, że u tego konia, zamiast kutasa albo pół księżycy, wisiał znów krzyżyk na rzemyku pod szyją. Jakoż my z ojcem poznaliśmy zaraz, że to był Mąż szalony. Obok niego po swo-

Grecya.

(Okólnik ministra spraw wewnętrznych do nomarchów. — Blizki wyjazd Jej Mości Królowej do Niemiec. — Admirał Zachini do Oldenburga.)

Ateny, 15. kwietnia. Minister spraw wewnętrznych p. Ambrosiades, wydał okólnik do wszystkich Nomarchów w kraju tej treści, że rząd jaknajdokładniej chce poznać ogółową sumę wszystkich hypotek ciężących na nieruchomościach dobru mieszkańców. To życzenie rządu, ażeby poznać ogółową sumę długu hypotecznego wszystkich poddanych, jest w najściślejszym związku z układami względem założenia banku agronomicznego.

Jej Mość królowa uda się po greckich świętach Wielkanocnych do swoich dostojnych krewnych w Niemczech.

Admirał Zachini, adjutant Jego Królewskiej Mości odjeżdża dziś jako nadzwyczajny ambasador do Oldenburga. (Abbl. W. Z.)

Turcya.

(Najnowsze wiadomości z Konstantynopola.)

Gazeta wiedeńska z dnia 26. kwietnia pisze: Mamy pod ręką korespondencyę z Konstantynopola z dnia 14. kwietnia, która niezawiera żadnej wzmianki o wiadomościach przywiezionych paropłytem „*Franz Joseph*“ do Pesztu a z tamtąd przesłanych telegrafem do Wiednia: W żaden sposób przypuszczać niemożna, ażeby nasz korespondent nie niewiedział o tych wypadkach, chociażby nawet tylko w części były uzasadnione. Wyrzeczone już podejrzenie utwierdza się przezto tak dalece, że prawie pewną jest rzeczą, że owe wiadomości parostatku „*Franz Joseph*“ albo zupełnie są zmyślone albo oparte na bezzasadnych pogłoskach.

Nasza korespondencya z dnia 14. b. m. jest następująca:

„Francuski poseł p. de la Cour zrobiwszy dnia 9. b. m. wstępne wizyty u Porty, miał wczoraj audyencyę u J. M. Sułtana, któremu doręczył swe listy wierzytelne.

Dotychczasowy pełnomocnik angielski w Konstantynopolu, pułkownik Rose, opuścił na angielskim wojennym paropływie „*Fury*“ dnia 9. b. m. tutejszą stolicę udając się do Anglii.

W dowód szczególnego uznania zasług c. k. urzędnika leśnego Alojzego Gruber, który od dziesięciu lat — jako inżynier, a od niedawna jako profesor szkoły inżynierów jest na usługach Porty, kazał mu Sułtan doręczyć kosztowny pierścień brylantowy.“

(Flota cesarska zajmuje letnią stacyę w Bosforze. — Niepokoje w Agadzkoj przytlumione.)

Journal de Constantinople z dnia 9. kwietnia donosi: Flota cesarska, która przez zimę spoczywała w arsenale, została teraz uzbrojoną, ażeby zająć swoją letnią stacyę w Bosforze. Sądzą, że niezadługo wyjdzie z portu i zajmie stanowisko pod Beszyktasze. Ta Flota składa się z dwóch okrętów o trzech pokładach, z dwóch o dwóch pokładach, z siedmiu fregat, dwóch korwet, dwóch brygów, dwóch szonerów, jednego kutra, jednej fregaty o śrubach, jednej fregaty parowej.

Niepokoje, które niedawno wybuchły między Horwatami pracującymi w kopalniach węgla w Agadzkoj (w okolicy Heraklii), przezem buntownicy dopuszczając się rabunku zamordowali urzędnika tureckiego z jego rodziną, zostały przytlumione siłą zbrojną

jemu ubrany, równie na pięknym koniu ozdobionym krzyżykiem, jechał znajomy nasz Samoito; ten cugle swojego konia przywiązał do kuli u kulbaki, a trzymając teorban w rękę, jechał równo ze swoim panem, i uderzając ręką w struny, wydobywał z nich pieśń jakąś nabożną. Za nimi obudwoma jechało czterech pacholków czarno ubranych z białymi krzyżami na piersiach z piękną bronią w rękę i u boków.

Orszak ten, obaczywszy nas szeregiem wyciągniętych na rynku, przystąpił do samego środka pierwszego szeregu, właśnie w to miejsce, gdzie się przedtem zbrali byli komendanci niektórzy, teraz zaś widząc sam zbliżający się orszak nowy, zbiegli się wszyscy. Jakoż w tym samym momencie i obadwa skrzydła szeregów naszych, dotykające obudwóch podłużonych połaci rynku, ciekawością wiedziona, poczęły się zwierzać do środka, formując niby pół księżycy, w którego środka stanął ten hufiec dziwny. I musiał on się w samej rzeczy dziwnie wydać wszystkim przytomnym, nikt bowiem, albo bardzo mało kto z przytomnych wiedział kto są nowoprzybyli, a czarne ich szaty, białe krzyże na piersiach, czarna krzyżowa chorągiew powiewająca nad nimi, nareszcie ich konie wspaniałe, broń doborowa i owe dziwnie chwytające za serce dźwięki teorbanu, takie uczyniły wrażenie na wszystkich, że nietylko iż się od razu taka cisza zrobiła na całym rynku, jak przed kazaniem w kościele, ale w mgnieniu oka puściły się cichy szepty pomiędzy szeregi, rzucając różne o tym rycérzu domysły; więc powiadali jedni: że to wódz konfederacyi; drudzy, że jej Marszałek, a trzeci zgół, że to święty lub prorok, — jakoż ten i ów poczał żegnać się potajemnie i odmawiać pacierze. Tak to niestety jest na tej ziemi, że do pacierza najpochopniejsi bywają ci, którym czapka gore na głowie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

pod dowództwem podpułkownika Hussein Beya. Pięciu przywódców stracono na miejscu, dziewięćdziesięciu spółwinowajców przywieziono pod sąd do Konstantynopola. (Abdb. W. Z.)

Chiny.

(O rewolucyi chińskiej. — Proklamacya cesarska.)

Wychodzący w Hongkong dziennik *China Mail* zawiera dnia 11go marca proklamacyę cesarską z tem uwiadomieniem, że powstańcy opanowali miasto *Wu-Kiang* (stolicę prowincyi *Ho-pik*). W piśmie tem ubolewa Cesarz wielce nad opieszałością chińskich komendantów i kończy temi słowy: „Zaburzenia w stronach południowych niedają nam spocząć nocną porą i odejmują apetyt. Mianowaliśmy już nadkomisarzów: *Luh-Kien-Ying* (jeneralnego gubernatora z *Tu-Kiang*) i *Ke-shien*. Obydwa wyprowadzą silną armię przeciw powstańcom, których wytepią. Wydaliśmy też rozkazy *Sein-hingh'owi*, jeneralnemu gubernatorowi z *Tohien-Si* i *Kan-Sieh*, tudzież *Yu-sui*, jenerałowi z *Szymen*, ażeby pomknęli się ku *Ho-pich* i *Hunan*, i połączonemi siłami zniszczyli nieprzyjaciela. Zdaje się, że w *Wu-Kiang* wiele krwi przelano. Zwycięzcy zburzyli przedewszystkiem gmachy urzędowe i świątynie pogańskie. Zamordowali też w sposób okrutny familię jeneralnego gubernatora *Ych*, zamieszkałą w *Wu-Kiang*, mszcząc się za zburzenie przed dwoma laty z rozkazu gubernatora grobu jednego z ich przywódców. Upewniamy, że rozkoszanie posuwają się teraz w strony północne ku *Honan* i zamysłają opanować nawet *Zik-li*, prowincyę, w której Peking leży. — W Kantonie ogłoszono memoryał cesarski względem przywozu opium. Z Jawy niedonoszą dzienniki Singaporskie nic ciekawego. (L. k. a.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 26. kwietnia. Clarendon oświadczył na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej: całość porty jest bardzo ważna, ale bynajmniej z zewnątrz niezagrożona, a przeto i pokój Europy nie wystawiony na niebezpieczeństwo.

Paryż, 27. kwietnia. Billault oznajmia, że zamknięcie izb nastąpi d. 13. maja.

Lugano, 26. kwietnia. Przywódcę insurgentów w Fryburgu pułkownika Pierre skazano na 30letnie więzienie.

Konstantynopol, 18. kwietnia. Nadzieja, że nieporozumienia zachodzące będą w sposób spokojny załatwione, eo raz więcej się ustala. (Lit. kor. austr.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 29. kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 20r.12k.; żyta 16r.8k.; jęczmienia 14r.47k.; owsa 10r.39k.; kartofli 10r.8k.; — cetnar siana kosztował 3r.19k.; okłotów 1r.48k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 27r.30k., sosnowego po 23r. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany. — W poniedziałek i we środę dla słoty i złej drogi nie było targu.

(Ceny targowe w obwodzie Rzeszowskim.)

Rzeszów, 22. kwietnia. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były na targach w Rzeszowie, Przeworsku, Leżajsku, Rozwadowie i Rudniku w pierwszej połowie bieżącego miesiąca: korzec pszenicy 9r.49k. — 9r.17k. — 9r.36k. — 9r.20k. — 9r.36k.; żyta 7r.36k. — 7r.16k. — 7r.34k. — 6r.40k. — 7r.12k.; jęczmienia 6r.53k. — 6r.33k. — 7r.9k. — 6r.13k. — 6r.; owsa 4r.24k. — 4r.43k. — 4r.45k. — 4r. — 3r.36k.; hreczki 6r.36k. — 5r.54k. — 6r.30k. — 4r.45k. — 5r.; grochu w Rzeszowie 9r.48k., w Rudniku 8r.; bobu i nasienia konopianego w Rzeszowie 12r.48k. i 5r.; ziemniaków 3r.36k. — 4r. — 2r.24k. — 2r.24k. — 2r.24k. Cetnar sia-

na 1r.20k. — 1r. — 1r.24k. — 1r. — 1r. Sąg drzewa twardego 6r.30k. — 5r.30k. — 6r.32k. — 4r.50k. — 3r., miękkiego 5r.12k. — 7r.12k. — 5r. — 3r.30k. — 2r.30k. Funt mięsa wołowego 4²/₅k. — 4k. — 4k. — 3³/₅k. — 3¹/₃k. Garniec okowity 2r. — 1r.56k. — 2r.2k. — 1r.36k. — 1r.20k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 29. kwietnia.	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	4	58	5	2
Dukat cesarski " "	5	2	5	5
Pólimperyal zł. rosyjski " "	8	46	8	49
Rubel srebrny rosyjski " "	1	42	1	42 ¹ / ₂
Talar pruski " "	1	35	1	36
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	91	40	91	55

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 29. kwietnia 1853.	złr.		kr.	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	91	50	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—	—	—
Zadano " " za 100 " "	—	—	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 29. kwietnia.)

Amsterdam l. 2. m. 152. Augsburg 108⁷/₈ l. uso. Frankfurt 108³/₈ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 161 l. 2. m. Liwurna 109¹/₂ p. 2. m. Londyn 10.46. l. 3. m. Medyolan 109. Marsylia 129¹/₄ l. Paryż 129¹/₂ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 12¹/₄. Pożyczka z r. 1851 5⁹/₁₀ lit. A. 94¹/₄, lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 94¹/₄. Lomb. —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 27. kwietnia o pół do 2. popołudniu.)
Ces. dukatów stepowanych agio 13³/₈. Ces. dukatów obrączkowych agio 13¹/₈. Ros. imperyal 8.56. Srebra agio 9¹/₈ gotówka.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 26. kwietnia.)

Medal austr. 5⁹/₁₀ 85³/₈; 4¹/₁₀ 77⁷/₈. Akeye bank. 1568. Sardyńskie —. Hiszpańskie 43. Wiedeńskie 109¹/₂. Losy z r. 1834 —. 1839 r. 134³/₈.

(Kurs giełdy berlińskiej z 26. kwietnia.)

Dobrowolną pożyczka 5⁹/₁₀ 101 p. 4¹/₂ z r. 1850 103¹/₂. 4¹/₂ z r. 1852 103¹/₂. Obligacje długu państwa 93¹/₈. Akeye bank. 108¹/₂ l. Pol. listy zastawne —; nowe 98¹/₂; Pol. 500 l. 92¹/₄; 300 l. —. Frydrychsдоры 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 11¹/₁₂. Austr. banknoty. 93³/₈.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. kwietnia.

Książę Czetywtyński Eustachy, z Krakowa. — Hr. Krasiński Piotr, z Rohatyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze wśęd. sprawdzony do 0 ^o Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 66	+ 5 ^o	+ 7 ^o	zachodni _o	poehm. i ☉
2 god. pop.	27 10 28	+ 6,5 ^o	+ 2,6 ^o		" "
10 god. wie.	27 11 0	+ 5 ^o		eicho.	jasno

T E A T R.

Dziś: Przedst. niemieckie: „Die Tochter des Regiments.“ komedia.

Jutro: Przed. niem.: „Das Preisstück.“

W poniedziałek dnia 2. maja 1853. r. przedstawioną będzie po raz pierwszy (na dochód J. Schürerra kapelmistrza orkiestry) krotchwila w 3 aktach z muzyką p. Suppe przez Szczęsnego Starzewskiego dla tutejszej sceny przełożona p. n.

„Sknera Rozrzutnikiem.“

K R O N I K A.

Z dniem 3. maja otwiera P. *Alojzy Mayer* w swoich oranżeryach na Żółkiewskim obok kościoła św. Marcina Wystawę kwiatów, równie piękną, ozdobniejszą nawet niżli w latach poprzedzających. Niezliczona moc Kamelii, Rhododendronów, Azalii itp. roślin zagranicznych w kwiecie najokazalszym, powita gościa widokiem tyle upragnionej wiosny w tym roku. Z tem większą przyjemnością jeszcze donosimy o tej wystawie, że dochód z odwiedzin po 10 kr. od osoby przeznaczył właściciel darem na Ochronki małych dzieci chrześcijańskich we Lwowie.

Od d. 1. maja zaczawszy ozdabiać będzie wieżę ratuszną stale Chorągiew różna wielkością jak do dni powszednich albo do święta, przytem z przemianą kolorów miejskich i cesarskich wedle uroczystości.

W *Barszczowicach* ob. lw. spaliły się niedawno zabudowania

gospodarskie *Wojtka Glinkowskiego*, i szkodę liczą na 825 złr. 40 kr. Są poszlaki, że jakiś Cygan włóczęga podpalił, obestane listy gończe za nim śledzą go pilnie.

W *Jasielskim* spaliły się w *Pustejwoli* dwa domy gospodarskie 7. b. m. Szkodą wprawdzie nieokazała się zbyt wielka, ale to bolesna, patrzeć, że syn własny, 16letni chłopak podpalił dom ojca ze złości, że gospodyni obita go i wysłała na żebry.

Przewodnik lwowski.

Rozprawa *Aleksandra Hr. Stadnickiego* „O Książstwach we wsiach Wołoskich“ z poglądem na Wójtostwa we wsiach na Magdebarskim Prawie osadzonych“ w osobnem wydaniu, egzemplarz po 40 kr. m. k. do nabycia w Kantorze Redakcyi *Gazety Lwowskiej*.

Przy dzisiejszej Gazecie Dodatek Tygodniowy Nr. 23.

Główny Redaktor *M. Szreniawa Sartyni*.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.